



Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 7 listopada 2015 roku

Organizatorzy i uczestnicy uroczystości  
odsłonięcia Pomnika Żołnierzy Wyklętych  
i Cywilnych Mieszkańców Ziemi Ostrowskiej  
Poległych i Pomordowanych,  
w walce z komunistycznym zniewoleniem  
w Ostrowi Mazowieckiej

Eksceleńco Księżę Biskupie!  
Szanowny Panie Burmistrzu!  
Czcigodni Weterani!  
Mieszkańcy Ziemi Ostrowskiej!  
Panie i Panowie!

Z okazji uroczystości odsłonięcia Pomnika Żołnierzy Wyklętych Ziemi Ostrowskiej składam dzisiaj hołd uczestnikom powstania antykomunistycznego – członkom organizacji konspiracyjnych, wojskowym i cywilom, którzy oddali życie w walce z reżimem.

„Polska w żadnym wypadku nie może być komunistyczna, tylko demokratyczna” – oświadczył porucznik Armii Krajowej Edward Nowicki „Tyczka”, przesłuchiwany przez NKWD. I za wiarę w taką Polskę został skazany na śmierć i stracony w lutym 1945 roku. Za wolną Polskę zabito też dwa lata później kapitana Stanisława Bęklewskiego „Bombę”, weterana wojny z bolszewikami w 1920 roku i kawalera Virtuti Militari. Mimo tortur nie wydał on swoich podkomendnych ze Zrzeczenia „Wolność i Niezawisłość” ani nie ujawnił swej prawdziwej tożsamości funkcjonariuszom Urzędu Bezpieczeństwa. Jego następca, porucznik Hieronim Piotrowski „Jur”, uczestnik wojny obronnej 1939 roku i operacji „Ostra Brama”, osaczony przez prześladowców, ostatni pocisk przeznaczył dla siebie.

Wyjęci spod prawa, tropieni i bezwzględnie zwalczani, żołnierze drugiej konspiracji ginęli z bronią w ręku w pacyfikacjach i obławach, byli mordowani w brutalnych śledztwach i z wyroków komunistycznych sądów. Jednak dzięki oparciu, jakie mieli w nastawionej bardzo patriotycznie ludności ziemi ostrowskiej, opór zbrojny trwał tutaj jeszcze wiele lat, a ostatni partyzant ujawnił się dopiero w 1955 roku.

Władza narzucona naszemu krajowi przez Moskwę chciała, aby wraz ze śmiercią żołnierzy wyklętych zaginęła również pamięć o nich. Większość osób uwiecznionych na tym pomniku nie ma nawet swojego grobu. Ich rodziny przez ponad pół wieku nie miały gdzie zapalić znicza ani złożyć „wieczny odpoczynek” za swoich bliskich. Dlatego z serca dziękuję Fundacji „Pamiętamy” i władzom Ostrowi Mazowieckiej oraz wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego upamiętnienia. Miejsce to będzie odtąd przypominać o niezłomnych bohaterach i wspierającej ich ludności tego regionu – o tych, którzy w czasach terroru i zniewolenia zachowali hart ducha i pozostali do końca wierni Polsce. Najwyższa ofiara, którą złożyli na ołtarzu Ojczyzny, pomogła naszemu narodowi ocalić swoją tożsamość, a po latach odzyskać własne niepodległe państwo. Dlatego Rzeczpospolita będzie zawsze czcili ich męstwo i odwagę. Na nas, współczesnych Polakach, spoczywa zaś odpowiedzialność za przekazywanie następnym pokoleniom prawdy o dziejach powojennego podziemia. Wierzę, że dobrze wypełnimy to zadanie.

Chwała poległym i pomordowanym za wolną Polskę!

Z MARZAMI DAWAKU